Sunniccy islamiści przejęli kontrolę nad Mosulem

12 czerwca 2014

Około 500 tys. mieszkańców Mosulu zamieszkałego przez 2 mln osób w panice opuszcza drugie co do wielkości miasto w Iraku w związku z jego przejściem pod kontrolę bojowników z grupy Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie. Uchodźcy udają się do Kurdystanu, gdzie miejscowe władze zorganizowały dla nich tymczasowe obozy. Gubernator prowincji Nineveh Util Nujaifi, również kontrolowanej przez bojowników, oskarżył premiera Iraku Nuriego al-Maliki o niepodjęcie środków w celu niedopuszczenia przejścia Mosulu pod kontrolę islamistów. Nujaifi powiedział, że miejscowe władze ostrzegały rząd przed niebezpieczną sytuacją w regionie, a także zalecały podjęcie szeregu środków.

Konflikt sunnicko-szyicki w Iraku rozgorzał ze zdwojoną siłą. Po przejęciu Mosulu teraz trwa walka o Tikrit. Chaos jaki wywołała tak zwana „demokratyzacja" Iraku jest doskonałym dowodem tego jaka jest różnica między dyktaturą Husajna, kiedy kraj ten normalnie się rozwijał, a demokratycznym wyzwolonym Irakiem, który jest państwem upadłym.

Nikt już dzisiaj nie pamięta dlaczego Amerykanie napadli Irak. Opowiadali jakieś bajki o broni masowego rażenia, którą koniecznie muszą zabrać irackiemu dyktatorowi. Potem, gdy już zabili Saddama Husajna okazało się, że nie ma żadnej broni, a inwazja, w którą zaangażowali również Polskę to hucpa. Gdy USA uznało, że wystarczy już „wyzwalania" i po spustoszeniu tego kraju wycofali się pozostawiając wielką wylęgarnię terroryzmu.

Media informują zdawkowo, kto atakuje w Iraku, a jest to organizacja ISIS (Islamskie Państwo Iraku i Lewantu), ale nie ma to większego znaczenia. Oczywiste jest to, że sytuacja w Iraku jest nie do opanowania. Jedyną szansą dla tego kraju

jest kolejna dyktatura i przywódca, który zdoła chociaż trochę opanować nierozwiązywalny konflikt między Sunnitami i Szyitami.

Za czasów Saddama w Iraku panował porządek, a różne firmy, w tym i z Polski, zarabiały na licznych kontraktach budowlanych. Obalenie satrapy doprowadziło do tego, że rzekome zniewolenie przez Husajna, sprawującego tam władzę od 1979 do 2003 roku, jawi się dzisiejszym Irakijczykom jako utracona normalność. Amerykanie najpierw zabili setki tysięcy Irakijczyków, a potem opuścili zdewastowany kraj pozostawiając go samemu sobie. To samo mają zamiar zrobić niedługo z Afganistanem.

Źródło: Głos Rosji (akapit 1), Zmiany na Ziemi (2-5)
Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”